

LIST OTWARTY DO WŁODARZY KĘTRZYNA  
NA KAŻDYM SZCZEBLU ZAJMOWANEGO STANOWISKA

Szanowni Państwo

Do normalnego funkcjonowania potrzebujemy estetyki i normalnie urządzonego domu, miejsca pracy, otoczenia.

W mediach kętrzyńskich podawane są informacje o pozytywnych działaniach, m.in.: Dzień Dziecka i czytane wierszyki z bajeczkami, uroczystości okolicznościowe gromadziły przy pomnikach pamiętających o wydarzeniu i w hołdzie z naręczami kwiatów a ulice ciągle w planowanym remoncie jeno o SKRAJNEJ już cicho (Bogu Dzięki). Usatysfakcjonowani sukcesami nie dostrzegamy spraw ważnych od wielu lat. Do nich należą :

1. ŚREDNIOWIECZNE MURY niszczeję coraz bardziej a rosnące na nich brzoźki, inne dorodne krzewy z badyłami na czele nawet kwitną dość pięknie. "Kropla drąży skałę" a rosnące „dary przyrody” rozsadzają nawet potężne mury. Burmistrz z roku 1998 (pamiętany z powodu przyjazdu wtedy 6-cio osobowej rodziny z Kazachstanu, Pan Tadeusz Mordasiewicz przynaglany niepokojem mieszkańców niby spowodował remont tych murów za 30000 zł. Podobno remont był średnio fachowy. Wiekowa, bo 60-letnia w latach 1950-tych Pani Zofia Licharewa potrafiła skutecznie działać. Dzisiaj IPN rozmyśla, czy przestępstwo popełniła rozmawiając w 1945 r. z żołdatami sowieckimi, bo francuskich czy niderlandzkich wtedy nie oglądano.
2. Przy murach znajduje się parking „na Traugutta”; chyba w 1963 r. gruzy pamiętne usuwano i arterię wylotową budowano. Ale nie pomyślano o toalecie. Dzisiaj zajeżdżają różne auta i autokary z ludźmi, a konieczny przybytek nie istnieje. Okrągła do mini wieży podobna budowla śmiesz i smuci : Klucz nie działa, czystość nie z tej ziemi. Utrudzeni podróżni (często goście zagraniczni) w prywatnych lokalach proszą o pomoc „w potrzebie”. Zróbcie Szanowni Gospodarze toaletę przy tym parkingu. „Mini” pobory nie zmuszają Was chyba do szukania dodatkowych miejsc pracy.
3. Segregacja odpadów dotyczy wszystkich mieszkańców. Proszę przy ul. Staromiejskiej- Stare Miasto zbudować ładne ogrodzenie pojemników z kluczem dla lokatorów. „Obcy” przynoszą worki wypełnione słoikami i butelkami i to wszystko do śmieci – łącznie z chlebem!

„Pańskie oko konia tuczy” a gospodarskie poradzi z murami, toaletami, etc.

Konserwatorze Zabytków, prosimy do Kętrzyna, wakacje się kończą, do pracy czas. „Wiszące ogrody Babilońskiej Semiramidy” w Kętrzynie oby zniknęły.

*Bronisława Rutkowska*